



Witkacz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Druga liga na półmetku

Garbarnia bez straty punktu zdobyła mistrzostwo grupy północnej. — Pierwsza porażka Tarnovii

Podczas gdy drużyny pierwszej ligi ze względu na nadchodzący mecz międzypaństwowy Dania—Polska zmuszone zostały do pauzowania, zespoły drugiej ligi rozegrały w niedzielę ostatnie „koło” wiosennej rundy.

Leader grupy północnej — Garbarnia ukończyła pierwszą rundę bez straty punktu, odnosząc w ostatnim meczu wiosennej rundy wysokie zwycięstwo nad Ostrovią 5:0.

Gorzej spisała się Tarnovia, prowadząca w grupie południowej, która uległa Skrze w Częstochowie 0:1.

Rekordowe zwycięstwo w tej grupie odniósł Rymer, gromiąc w Rybniku przemyską Polonię 9:1.

Obecnie druga liga będzie pauzowała aż do sierpnia.

Obok podajemy wyniki grupy południowej i północnej, jakie padły w ostatnią niedzielę pierwszej rundy.

DRUGA LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

Skra — Tarnovia 1:0 (1:0)
Rymer — Polonia Przem. 9:1 (4:0)
Chelmek — Baildon 1:1
Naprzód — Pafawag 1:1 (1:0)
Polonia (Świdn.) — Gwardia 4:2 (1:2)

GRUPA PÓLNOCA

Garbarnia — Ostrovia 5:0 (3:0)
Pomorzanin — Widzew 5:0 (1:0)
Lublinianka — Radomiak 2:1 (1:1)
PTC — Bzura 2:2 (0:1)
Gwardia (Szczecin) — Ognisko 0:0.

Garbarnia gromi Ostrovię 5:0 (3:0)

OSTROW (Tel. wł.). Passa zwycięstw Garbarni trwa nadal. Nie przestrasza jej obce boisko, na którym drużyna ludwinowska czuje się równie dobrze jak i u siebie w domu.

Dotychczasowe zwycięstwa Garbarni są pewnego rodzaju rekordem, gdyż drużyna krakowska nie przegrała dotychczas ani jednego spotkania.

W powyższym meczu krakowianie zaprezentowali się bardzo dobrze. Jak zwykle tak i w tym meczu zagrali dobrze atak, a w nim Nowak, Bozek i Parpan — strzelali bramki.

Linia pomocy wspierała bardzo dobrze swój atak, jak również odparła niebezpieczne ataki przeciwnika. Obroncy na poziomie, a Jakubik w bramce nie miał wiele do roboty. Jest rzeczą prawie pewną już dzisiaj, że Garbarnia wejdzie do pierwszej ligi bezapelacyjnie, gdyż nie ma dla niej dość niebezpiecznego przeciwnika w obecnych rozgrywkach, oczywiście — o ile grać będzie dalej, tak jak to widzieliśmy do tej pory, mianowicie z pełnym poświęceniem i ambicją.

Niemcy nie przyjęci do AIBA

Na odbywający się w Oslo kongres międzynarodowej federacji bokserskiej (AIBA) Niemcy zgłosiły wniosek o przyjęcie na członka federacji. Wniosek ten jednak został przez uczestników kongresu odrzucony.

Przebieg powyższego spotkania był ciekawy, ale tylko ze względu na dobrą grę Garbarni, gdyż przeciwnik niewiele miał do powiedzenia. Przewaga Garbarni zaznaczyła się już od pierwszego uderzenia piłki i przewagi tej nie wypuszczała

Garbarnia aż do samego końca. Bramki dla Garbarni zdobyli: Nowak 3, Bozek i Parpan po jednej. Widzów 4.000.

Spotkanie powyższe rozegrane zostało w ramach jubileuszu 40-lecia Ostrovii.

Garbarnia i Tarnovia pierwszą na półmetku

Końcowa tabela pierwszej rundy w grupach północnej i południowej po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

PÓLNOĆ			
1. Garbarnia	9	18	36,3
2. Pomorzanin	9	13	27,13
3. Lublinianka	9	13	25,21
4. Radomiak	9	12	18,11
5. Ostrovia	9	10	21,16
6. Bzura	9	7	19,16
7. PTC	9	6	14,29
8. Widzew	9	5	3,15
9. Gwardia (Szcz)	9	4	13,25
10. Ognisko	9	2	7,34

POŁUDNIE			
1. Tarnovia	9	15	29,10
2. Skra	9	13	23,14
3. Rymer	9	12	31,13
4. Baildon	9	10	11,19
5. Naprzód	9	9	13,15
6. Polonia Świdn.	9	8	15,19
7. Chelmek	9	7	16,26
8. Pafawag	9	6	11,19
9. Gwardia (Kielce)	9	5	13,22
10. Polonia Przem.	9	5	19,33

Górnik (Rybnik) — Polonia (Przemyśl) 9:1 (4:0)

(J.) W meczu o mistrzostwo II ligi Górnicy z Rybnika (dawniej Rymer) pokonali w wysokim stopniu Polonię przemyską, ustanawiając rekord bramek strzelonych w jednym spotkaniu.

Polonia zagrała ten mecz wyjątkowo słabo i trudno było doszukać się w tej drużynie walorów, jakie reprezentowała ona na początku rozgrywek.

Powodem słabej gry Polonii jest najprawdopodobniej odejście trenera węgierskiego Palatya, który obecnie trenuje Cracovię.

Na tle słabiej Polonii drużyna Górnika wypadła imponująco, demonstrując grę w bardzo dobrym wydaniu. Jeżeli Górnicy radlińscy są dzielili się: Sauer 3, Warzecha 2, rzeczywicie w takiej formie jaką zademonstrowali w spotkaniu z Polonią, będą oni groźnym przeciwnikiem dla Tarnovii, szczególnie po porażce tej ostatniej ze Skrą.

Obfitym lupem bramkowym podzielili się: SaSauer 3, Warzecha 2, Dybała 2, Wojak i Franke po 1. Sędziował p. Klimaszewski.

Naprzód (Lipiny) — Pafawag 1:1 (0:1)

Katowice (tel. wł.). Rozegrany w Lipinach mecz o mistrzostwo drugiej ligi między miejscowym Naprzodem a Pafawagiem z Wrocławia zakończył się nieoczekiwanym wynikiem remisowym 1:1.

I to spotkanie stało na samym poziomie do czego w dużej mierze przyczynił padający deszcz przez cały mecz rzęsiły deszcz. Bramkę dla Pafawagu zdobył Chelczyński.

Wyrównujący punkt dla Naprzodu zdobył Kubocz.

Sędziował dobrze ob. Krzyżanowski z Poznania.

Węgry — Włochy 1:1

Rozegrane w dniu wczorajszym międzynarodowe spotkanie Węgier z Włochami dały wynik nierozstrzygnięty 1:1. Wynik powyższy — wobec osłabienia reprezentacji Włoch należy uznać za korzystny dla drużyny włoskiej.

Jedziemy na wczasy



Zarobiły się od wczasowiczów uzdrowiska nad morzem i nad jeziorami. Po całorocznej pracy przyjemnie jest odpocząć z dala od miast i wyjechać żaglówką na pełne wody

Moścycieli szwedzcy deklasują Polaków

SZWECJA — POLSKA 105:49 na żużlu

WARSZAWA. Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu Szwecja — Polska zakończył się zwycięstwem drużyny Szwecji 105:49.

Szwedzi zdecydowanie przewyższali Polaków techniką jazdy, opaniem maszyn oraz taktyką w poszczególnych biegach.

Najlepszymi zawodnikami okazali się Helligvist i Brinkeback. Helligvist uzyskał najlepszy czas, będąc jednocześnie rekordem toru warszawskiego 1.27.2 min. Brinkeback zaś zdobył 17 pkt na 20 możliwych.

W drużynie polskiej wypadł Smoczyk, który uzyskał czas 1.30. Smoczyk był jedynym polskim zawodnikiem, któremu udało się wygrać bieg. Wartość jego zwycięstwa podnosi fakt, że w biegu tym pokonał Brinkebacka. Stosunkowo niezłe pojechali również rezerwowie Krakowiak i Zenderowski.

Z 16 biegów 3 wygrali Szwedzi, zaś w 3 biegach obie drużyny zdobyły równą ilość punktów.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie i zgromadziły około 25 tys. publiczności. Gości powitał prezes PZM dyr. Askanas. W imieniu drużyny szwedzkiej przemówił Kahlenberg.

Biegi rozgrywane na dystansie 1600 m (4 okrążenia toru).

WYNIKI TECHNICZNE:

Bieg pierwszy: 1) Helligvist (S), 2) Brinkeback (S), 3) Zenderowski (P), 4) Koleczek (P). Nie ukończył biegu.

Bieg drugi: 1) Pramberg (S), 2) Larson (S), 3) Draga (P), 4) Maciejewski (P) wycofał się.

Bieg trzeci: 1) Lovqvist (S), 2) Smoczyk (P), 3) Helligvist (S), 4) Olejniczak (P).

Bieg czwarty: 1) Brinkeback (S), 2) R. Larson (S), 3) Maciejewski (P), 4) Siekalski (P) wycofał się.

Bieg piąty: 1) Lovqvist (S), 2) H. Larson (S), 3) Maciejewski (P), 4) Koleczek (P).

Bieg szósty: 1) Brinkeback (S), 2)

Pramberg (S), 3) Draga (P), 4) Olejniczak (P) nie ukończył biegu.

Bieg siódmy: 1) R. Larson (S), 2) H. Larson (S), 3) Smoczyk (P), 4) Siekalski (P) wycofał się.

Bieg ósmy: 1) Brinkeback (S), 2) Anderson (S), 3) Koleczek (P), 4) Olejniczak (P).

Bieg dziewiąty: 1) Helligvist (S), 2) Pramberg (S), 3) Smoczyk (P), 4) Maciejewski (P).

Bieg dziesiąty: 1) R. Larsson (S), 2) Koleczek (P), 3) Draga (P), 4) Lovqvist (S).

Bieg jedenasty: 1) Anderson (S), 2) Krakowiak (P), 3) Zenderowski (P), 4) Lindholm (S).

Bieg dwunasty: 1) Helligvist (S), 2) R. Larson (S), 3) Siekalski (P), 4) Draga (P).

Bieg trzynasty: 1) Pramberg (S), 2) R. Larson (S), 3) Smoczyk (P), 4) Koleczek (P).

Bieg czternasty: 1) Smoczyk (P), 2) Lovqvist (S), 3) Brinkeback (S), 4) Draga (P).

Bieg piętnasty: 1) R. Larson (S), 2) Helligvist (S), 3) Maciejewski (P), 4) Krakowiak (P).

Bieg szesnasty: 1) Anderson (S), 2) Lovqvist (S), 3) Zenderowski (P), 4) Siekalski (P) wycofał się.

W Witkowicach padł rekord świata w biegu na 10 km

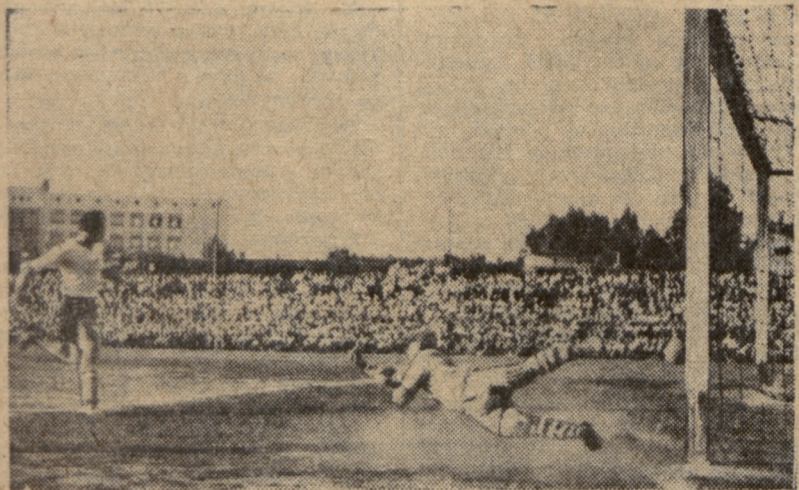
PRAGA. (Obsługa własna). Fenomenalny długodystansowiec czechosłowacki, olimpijczyk Emil Zatopka przebiegł w dniu wczorajszym w Witkowicach koło Ostrawy dystans 10 km w nowym rekordowym czasie 29:38,2 sek.

Czas uzyskany przez Zatopka jest lepszy o 7 sek. od dotychczasowego rekordu świata na tym dystansie należącego dotychczas do Fina Villio Heino. Dotychczasowy rekord Heino wynosił 29:45,4.

Węgry — Czechosłowacja 4:0 w szermierce

PRAGA. W sobotę i niedzielę odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie szermierze Czechosłowacja — Węgry. Mecz wygrał zdecydowanie szermierze węgierscy 4:0, zwyciężając we florecie pan 12:4, we florecie męskim 10:6, w szabli 14:2 i w szpadzie 14:2.

Bratysława zwyciężyła PZPN 1:0



Tak padła jedyna bramka w meczu radomskim. Rybicki był bezradny wobec oddanego z bliskiej odległości celnego strzału Simansky'ego

Krakowska A-klasa jeszcze bez mistrza!

Niespodziewane porażki Zwierzynieckiego i Wieczystej - Szczakowianka remisuje na własnym boisku z Fablokiem

Wbrew oczekiwaniom przedostatnia medzeta rozgrywek o mistrz. okr. krakowskiego nie przyniosła rozstrzygnięcia o tym, kto otrzyma tytuł mistrza kl. A.

Przy drużynie kroczonej na czele tabeli i mającej największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w końcowej tabeli, Zwierzyniecki przegrał z rezerwą Gw.-Wisły 2:3, Wieczysta uległa Dąbskiemu 1:3, a Szczakowianka w meczu z Fablokiem uzyskała wynik bezbramkowy.

Na skutek tego, sytuacja w czołowej klasie A ulega jeszcze większemu zagażowaniu i dopiero dogrywka meczu Wieczysta-Zwierzyniecki, która rozegrana zostanie we wtorek, oraz ostatnie mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A we czwartek 16 bm. dadzą nam odpowiedź na pytanie, która z trzech drużyn: Szczakowianka, Zwierzyniecki czy Wieczysta reprezentować będzie nasz okręg w tegorocznych walkach o wejście do drugiej ligi.

W najlepszej sytuacji jest Szczakowianka, prowadząca w tabeli dwoma punktami różnicy przed Zwierzynieckim, będącym najgroźniejszym konkurentem lidera.

Wieczysta bowiem, nawet w wy-

Dąbski - Wieczysta 3:1 (3:0)

(w) Do pauzy drużyna Dąbskiego zagrała z silnym wiatrem i mogła uzyskać jeszcze wyższe prowadzenie. W tym okresie przewagę gospodarzy uzyskuje bramki Kofin po ładnym przeboju. Soczyński z rzutu karnego i Budziakowski z podania Kofina.

Po pauzie Wieczysta grając z wiatrem obiega silnie bramkę Dąbskiego, jednak młody bramkarz Wiatr jest zawsze na stanowisku, broniąc z dużym szczęściem dwa rzuty karne, podktywając za faule przy stanie 3:0 dla Dąbskiego.

Jedyną bramkę dla Wieczystej uzyskuje Waliński, głową, po ładnie bitym przez Lecha rzucie rożnym. Sędziował p. Pacia b. dobrze.

Eliminacje przed meczem lekkąatletycznym Polska-Czechosłowacja

Poznań. W Zielonej Górze odbyły się eliminacje przed meczem lekkąatletycznym Polska-Czechosłowacja w konkurencji kobiecej, na których uzyskano następujące wyniki: 100 m 1) Gebolisówna 13, 2) Gburkówna 13,1, 3) Adamska 13,1; w przedbiegach Moderówna uzyskała 12,9, Adamska 13,0; skok wzwyż 1) Wisniewska 1,44 m, 2) Herdówna 1,35 m, 3) Hrecko 1,35 m, 80 m przez pł. 1) Peskówna 13,3, 2) Wisniewska 13,9, pchnięcie kulą 1) Bregulanka 12,08 m, (poza konkursem 12,35), 2) Wajęgówna 10,09 m, skok w dal 1) Gebolisówna 5,11 m, 2) Gburkówna 5,08 m, 3) Moderówna 5., rzut dyskiem 1) Dobrzańska 38,14 m, 2) Wajęgówna 37,05 m, 3) Drzewiecka 34,4 m, 200 m. 1) Cieślakówna 27,3, 2) Słomczewska 27,8, rzut oszczepem 1) Sincradzka 35,89 m, 2) Peskówna 29,14 m. W ramach tych zawodów Lomowski uzyskał w rzucie kulą 15,09 m, w dysku 49,90 m.

Pierwszy krok motocyklistów

ZKS Ogniwo-Cracovia zorganizował wczoraj raid motocyklowy, celem którego było umożliwienie młodym miłośnikom sportu motorowego wypróbowania swych sił i sprawności w jeździe terenowej.

Ukończenie raidu bez karnych punktów uprawnia motocyklistę do ubiegania się o tzw. licencję sportową.

Trasa raidu licząca około 70 km długości prowadziła przez stadołnu Cracovii przez Liszki, Tenczynek, Czernichów, Krzeszowice i z powrotem na stadion Cracovii. Na trasie znajdowały się dwa punkty kontrolne w Czernichowie i Tenczyнку.

W imprezie wzięło udział 13 motocyklistów, z których raid ukończyło 11.

Bez punktów karnych przejechali trasę następujący zawodnicy:

Kategoria do 250 ccm: Pietraszek (Cr.), Śliwa (Cr.) i Zdanowicz (KKCM).

Kategoria 350 ccm.: Siudek (Cr.).

Kategoria ponad 350 ccm.: Sikora (Wiókiar).

padku wygrania dwóch pozostałych spotkań, jedynie w razie porażki Szczakowianki w ostatnim jej meczu z Mościcami i Zwierzynieckiego z rezerwą Garbarni, uzyskałaby tytuł mistrza okręgu.

Zadanie to jest b. trudne do zrealizowania, toteż należy się liczyć z tym, że walka o tytuł mistrza kl. A okr. krakowskiego rozegra się jedynie pomiędzy Szczakowianką a Zwierzynieckim.

Obecna tabela klasy A przedstawia się następująco:

Mościce-Garbarnia 0:0

Wynik odpowiada przebiegowi gry, która przez cały czas była chaotyczna i stała na niskim poziomie. Obie drużyny zmarlowały masę sytuacji podbramkowych. Wpoczątku przewagę do pauzy miała Garbarnia nie potrafiła jej jednak wykorzystać. Po pauzie zaś gospodarze opanowali zupełnie boisko. Najslabszym graczem Mościc był bramkarz Seylhuber, który stwarzał niebezpieczne sytuacje swym wybiegami.

Sędziował b. dobrze p. Biernacki z Krakowa.

Korona - Okocimski 1:0 (1:0)

(JB) Niedzielne spotkanie Korony z Okocimskim, rozegrane o mistrzostwo krakowskiej kl. A, stało na dobrym poziomie i zakończyło się niskim, niemniej jednak zasłużonym zwycięstwem Korony w stosunku 1:0.

Przez cały czas meczu lekką przewagę posiadała Korona, której atak zaprzepaścił kilka doskonałych pozycji podbramkowych.

Jedyną bramkę dnia zdobył dla Korony już w pierwszej połowie Pięga.

Łobzowianka - Tarnovia IB 2:1 (1:1)

(w) W drużynie Łobzowianki wszystkie linie zagrały bardzo ambitnie, tak że poziom zawodów był dobry, a obie drużyny grały poprawnie technicznie. Do przerwy bramkę dla Łobzowianki zdobył Filo z rzutu karnego, a dla Tarnovii Dycjan. Po przerwie Łobzowianka dążyła za wszelką cenę do wygrania, atakując zaciekle co jej się udaje, bowiem w wyniku ataków Wydmański uzyskuje drugą bramkę, i dwa punkty dla Łobzowianki.

Gwardia-Wisła IB - Zwierzyniecki 3:2 (3:0)

W pierwszej połowie meczu rezerwa Wisły wyzyskuje przynajmniej jedną bramkę i w tym czasie uzyskuje trzy bramki. Pierwszą zdobywa Wapiennik II w 15 min. gry po rzucie wolnym. W 20 min. Wohlfel podwyższa wynik do 2:0, a w 30 min. Jaskowski strzela trzecią bramkę, ustalając do przerwy wynik spotkania.

Po przerwie Zwierzyniecki gra lepiej od drużyny gospodarzy i ma szereg doskonałych pozycji do uzyskania kilku bramek. W 13 min. goście zdobyli pierwszą bramkę ze strzału Ostrowskiego. Drugą bramkę w 40 min. zdobył Wiktor.

Zaległe zawody z kl. B BRONOWIANKA-NADWISLAN 2:1 (0:1)

WISŁA II-KORONA 3:0 (2:0)

O mistrzostwo Jun. KOZPN-u OLSZA-PROKOCIM 2:0 (1:0)

Wisła zwycięża Zryw (Łódź) w piłce wodnej 3:2 (2:2)

Rozegrane wczoraj w Krakowie rewanżowe spotkanie o wejście do ligi waterpolowej między Łódzkim Zrywem a Wisłą zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:2).

Gra była żywa i interesująca. Początkowo przeważają goście, zdobywając pierwszą bramkę ze strzału Jera. Wisła wyrównuje przez Kuzmę, a chwilę później prowadzi dla miejscowych zdobywa Ciężki. Strzelcem drugiej bramki dla Zrywu jest na minutę przed przerwą Jeworski.

Trzecią bramkę dla Wisły zdobył piękny strzałem Kękuś I.

Ponieważ spotkanie niedzielne przyniosło identyczny wynik jak w poprzednim meczu wymienionych drużyn, rozegranym tydzień temu w Łodzi, o wejściu do ligi piłki wodnej zadecyduje dopiero trzeci mecz.

1. Szczakowianka	25	32	47:25
2. Zwierzyniecki	24	30	46:38
3. Wieczysta	24	28	35:27
4. Łobzowianka	25	27	42:36
5. Cracovia Ib	25	27	46:42
6. Korona	25	26	42:41
7. Groble	24	25	41:35
8. Fablok	25	23	46:49
9. Gw. Wisła Ib	25	23	40:44
10. Mościce	24	23	37:42
11. Dąbski	25	23	39:48
12. Okocimski	25	22	36:41
13. Garbarnia Ib	25	21	42:40
14. Tarnovia Ib	25	16	38:69

Doskonałym sędzią zawodów był ob. Pryk.

Szczakowianka-Fablok 0:0

W meczu o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższymi drużynami - Szczakowianka uzyskała wynik remisowy z Fablokiem 0:0.

Cracovia Ib-Groble 5:0 (2:0)

Cracovia Ib uchodząca za najlepszą rezerwę Krakowa w spotkaniu dzisiejszym potwierdziła tę opinię w zupełności, gromiąc na własnym boisku Groble w stosunku 5:0.

Groble zagrały to spotkanie bardzo słabo i w niczym nie potwierdziły słuszności dotychczasowej wysokiej lokaty w tabeli. Najlepszym zawodnikiem był u nich bramkarz, który broniąc ofiarnie i z dużą dozą szczęścia, uchronił swą drużynę od jeszcze wyższej porażki.

Zwycięzcy zagraли w tym meczu nadzwyczaj ambitnie i skutecznie, a zwłaszcza napad, który umiejętnie wykorzystywał otrzymane piłki. Najlepszym w tej linii okazał się Kolasa na lewym skrzydle, który mądrze wypracowywał pozycje dla swych współpracowników, oraz jak zwykle bardzo pracowity Kadłuczka.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kadłuczka i Dycjan po dwie, oraz Radon jedną.

Arbitrem zawodów był p. Pałka.

(rz)

„Echo“

„Gazeta Krakowska“ przegrywa derby prasowe z „Echem“ 3:5 (0:5)

Krakowska publiczność była świadkiem dwóch niezwykle atrakcyjnych imprez piłkarskich w jednym tygodniu.

W poniedziałek 6 bm. widzieliśmy najładniejszy bodajże w tym sezonie mecz Sparta-Gw.-Wisła, w sobotę zaś widownia emocjonowała się niemniej atrakcyjnym meczem „derbami prasowymi“:

GAZETA KRAKOWSKA - ECHO KRAKOWSKIE

rozegranym wprawdzie na poziomie o kilka klas niższym od meczu Sparta-Wisła, ale mającym wiele z nim wspólnego: a to przebieg i wynik końcowy.

Podobnie jak Wisła, tak w sobotę „Echo“ zdobyło na swoim przeciwniku pięć bramek pod rząd, przy czym bramkarz „Gazety“ Jaworski spełnił taką rolę, jak w Zielone Święta bramkarz Sparty - Rócek, to jest puszczal łatwe stosunkowo do obrony strzały i wyjmował piłkę z siatki.

Przy stanie 5:0 „Gazeta“ ruszyła do rozpaczliwej ofensywy, która zakończyła się zmniejszeniem porażki, przy czym (znów jak w meczu Sparta-Wisła) trzecia bramka dla pokonanych padła z rzutu karnego.

Po tej dygresji, przejdźmy do właściwej recenzji z tego pamiętnego meczu.

Nie mogąc (z przyczyn zasadniczych) brać udziału w meczu w barwach „Echa“ siedziałem na trybunie (z dala od przedstawicieli piły pięknej, które nareszcie zrozumiały sens piłkarstwa dzięki pokazowej grze obu drużyn), obserwując zmagania „piłkarzy“ redakcyjnych z boiskiem, piłką, wiatrem i z przeciwnikiem.

Jakoś szło.

Do przerwy graczom „Echa“, po pauzie zawodnikom „Gazety“. Ubrani w biało-czerwone koszulki zawodnicy „Echa“, do których w szatni ob. Wiecheć wygłosił płomienne przemówienie, apelując o godne bronienie tych umiłowanych przez niego i przez „Piłkarza“ barw - ruszyli z miejsca do ataku, który przyniósł już w pierwszej minucie prowadzenie „Echu Krakowskiemu“

Pod znakiem rakiety

Tenisisci Cracovii przegrywają w Bielsku

BBTS - CRACOVIA 7:6

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Bielsku na kortach BBTS ligowe spotkanie tenisowe pomiędzy miejscowym BBTS a drużyną Cracovii, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 7:6.

Goście przybyli w osłabionym składzie bez Kolczowej, Kolcza i mgr Gajewskiego.

W drużynie bielskiej, oprócz Buchalika zagrał Richter i Kurman, przy czym liczne walkowery oddane przez drużynę krakowską zdecydowały o nieznacznym zwycięstwie BBTS.

WYNIKI TECHNICZNE:

Herbst (Cr.) - Rychter (B) 7:9, 6:3, 6:3.

Kurman (B) - Moj (Cr.) 6:1, 6:2, 6:4.

Burda (Cr.) - Hoffman (B) 6:4, 6:4.

Maciaszykówna - Kubalanka 6:1, 6:2.

Jakubowska - Górawska 6:2, 6:4.

STAL zwycięża w trójmeczach pływackim

Rozegrany ostatnio w Krakowie trójmecz pływacki z udziałem zawodniczek Cracovii, Wisły i Stali (Katowice) zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej, która uzyskała w sumie 188 pkt. przed Cracovią 156 i Gwardią-Wisłą 134 pkt.

W barwach drużyny katowickiej wystąpili znani pływacy: Procel, Szoltysek i Wąs. W Cracovii widzieliśmy między innymi Korneckiego, Kite i Dobranowską. Drużyna Wisły wystąpiła w swym najlepszym składzie z Kękusiem na czele.

Wyniki techniczne:

Konkurencja męska: 100 m grzbiet 1) Wąs (S) 1.22,1 2) Kękuś (W) 1.23,2; 100 m dow. 1) Procel (S) 1.04,2 2) Ciężki (W) 1.07,1; 100 m klas. 1) Szoltysek (S) 1.19,9 2) Kiecka (S) 1.23,3; 200 m dow. 1) Procel (S) 2.32,8 2) Ciężki (W) 2.38,8.

Sztafeta 5x50 1) Wisła 2.39,8 2) Cracovia 3.40,2; 3x100 m 1) Stal 3.57 2) Wisła 3.41; 7x50 m 1) Cracovia 3.41 2) Wisła 3.46.

Konkurencja kobieca: 100 m do-

gra mieszana zakończyła się zwycięstwem pary Buchalik - Kańska nad parą Jakubowska - Herbst. Poza tym juniorzy krakowscy wygrali swoje gry, uzyskując tym samym trzy punkty. W grze pań Jakubowska (Cr.) zwyciężyła Górawska (B) 6:2, 6:4. Pozostałe spotkania w liczbie czterech oddano gospodarzom bez gry.

Zwycięstwa tenisistów polskich w Czechosłowacji

PRAGA. Po turnieju w Brnie tenisisci polscy uczestniczą w międzynarodowych mistrzostwach Bratisławy. W spotkaniach eliminacyjnych Skonecki pokonał Horynę 6:1, 7:5. Javorsky'ego 6:4, 6:2, a w ćwierćfinale wygrał z Dostalem 6:2, 6:4.

W grze podwójnej para Skonecki - Plątek pokonała Czechosławków Dietrich, Bezka 7:6, 6:3, 6:3. W ćwierćfinale gry mieszanej Jędrzejowska i Skonecki wygrali z Melkovą i Macuchem 6:2, 6:2.

wol.: 1) Dobranowska 1.30,2 2) Florczyk (W) 1.30,6; 100 m grzbiet: 1) Dobranowska 1.37,2 2) Nebel (S) 1.38,8; 100 m klas. 1) Dobranowska 1.36,8 2) Kubik (W) 1.43; sztafeta 3x100 m 1) Stal 4.58,4 2) Cracovia 5.01,2; 5x50 m dow. 1) Stal 3.40,2 2) Cracovia 4.00.

W ramach trójmeczów pływackiego rozegrano również spotkania w piłce wodnej, w których uzyskano następujące wyniki:

STAL-CRACOVIA 5:3 (2:2)

Do przerwy gra równorzędna; po pauzie przewaga drużyny katowickiej, dla której bramki zdobywają: Procel 2, Hallor, Sztzepański i Szczek po jednej. Dla Cracovii - Komecki i Kowalski 2.

STAL-GW. WISŁA 7:1 (3:1)

W spotkaniu z Wisłą Ślązacy uzyskały wysokie zwycięstwo, zdobywając bramki ze strzałów: Procela 3, Szczoka 2, Sędzielosza i Wąsa po jednej.

Jedyną bramkę dla Wisły uzyskał - Cieżki.

to nie musielibyśmy załamywać rąk nad upadkiem naszego piłkarstwa.

Ambleja, dobre chęci, szybkość(!), strzał i to nawet precyzyjny (tak, tak...) oraz przebliski techniki i mądre taktyczne zagrania, nagradzane były oklaskami blisko trzeczysięcznej widowni.

Bibel w bramce „Echa“, Kolton i Ślusarczyk w obronie, Zdeb II, oraz Chruściński (ojciec i syn) - stanowili najsilniejsze punkty w drużynie „Echa“.

W Gazecie na wyróżnienie zasługują doskonale zgrana lewa strona ataku: Dobrzański-Iwański. Niezłe w grze również: Tarnowski, Dobosz, Kożuch (po przerwie) i Fijak.

Zawody prowadził p. Bogdanowicz, mając ułatwione zadanie zarówno wobec gry „fair“ obu drużyn, jak również dzięki „fachowej“ pomocy sędziń bocznych: Krysi Segdy i Hani Madejówny.

Ale najlepiej zagrałby na pewno niżej podpisany

Tymoteusz Innocenty Śrubka

Dziwne zyczenie...

Na sobotę, dnia 11 bm, zapowiedziane były uliczne wyścigi motocyklowe, na niedzielę natomiast zawody kolarskie na torze o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Tak jedne jak i drugie zawody z niewiadomych przyczyn nie doszły do skutku, a organizatorzy nie zadali sobie najmniejszego trudu, żeby imprezy te oficjalnie odwołać i powiadomić o tym publiczność.

Tego rodzaju metody organizacyjne wydają się co najmniej dziwne i na pewno nie przyczyniają się do spopularyzowania ani motocyklizmu, ani kolarstwa.

Sądymy, że jeżeli organizatorom obojętne jest to, czy impreza się odbędzie czy nie, to jednak nie powinno im być obojętne rozczarowanie setek, a może nawet tysięcy ludzi, którzy przeznaczony na oglądanie tych zawodów czas, mogliby użytkować w inny sposób.

J. B.

Druga Liga

Pierwsza porażka Tarnovii

SKRA-TARNOVIA 1:0 (1:0)

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.). Leader ligi południowej Tarnovia poniosła pierwszą porażkę, niemniej jednak w pełni zasłużoną porażkę na boisku częstochowskiej Skry.

Już dawno nie widzieliśmy tak słabo grającej Tarnovii, której atak bawił się w zawile hyper-kombinacje na polu karnym zamiast strzelać na bramkę przeciwnika.

Przeciążona pomoc i linia obrony pomimo naporu przeciwnika, potrafiła zasilać atak Tarnovii dobrymi piłkami, których jednak nie wykorzystano. Nic więc dziwnego, że przemoczone naporem gospodarzy linie obronne Tarnovii dopuściły w 34 min. napastników Skry na pole karne skąd też padła jedyna bramka, decydująca — jak się później okazało — o wyniku meczu.

Również i po przerwie atak Tarnovii zawiódł w zupełności. Tylko linie defensywne stanęły na wysokości zadania i odpierały liczne ataki Skry, która również i przez drugą połowę meczu miała silną przewagę. Tylko tym formacjom, a specjalnie Barwińskiemu i doskonale broniącemu bramkarzowi Tarnovii, zawdzięczać należy, że Tar-

PTC-Bzura 2:2 (0:1)

Chodaków. W spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi pabjanicka drużyna PTC zremisowała z chodakowską Bzurą 2:2.

Mecz stał na przeciętnym poziomie a do przerwy lekką przewagę mieli gospodarze, którzy też uzyskali bramkę przez Górnickiego.

Dopiero po pauzie PTC zagrało nieco lepiej i zdobyło dwie bramki przez Zawadę i Nowackiego. Drugą bramkę dla Bzury zdobył Kulawik. Sędziował ob. Zymir z Opola.

Lublinianka-Radomiak 2:1 (1:1)

LUBLIN (Tel. wł.). Zawody powyższe rozegrane w Lublinie pomiędzy wymienionymi drużynami zgromadziły ponad 3.000 osób. Zasłużone zwycięstwo odniosła Lublinianka, będąc zwłaszcza po przerwie drużyną lepszą, oraz technicznie i taktycznie przewyższającą — gości.

Przed pauzą stan meczu opiewał 1:1, a bramki w tym okresie uzyskali Czacher dla Radomiaka i Śludak dla Lublinianki. Po pauzie Lublinianka miała więcej z gry a szczęśliwym strzelcem zwycięskiej bramki był Ziółek, który z centry prawoskrzydłowego wspaniałym strzałem uzyskał zwycięski punkt.

Zawody prowadził p. Gronowski z Warszawy.

Liga czeska

W dniu wczorajszym uzyskano w lidze czeskosłowackiej następujące wyniki:

SPARTA-VICTORIA PLZEN 4:0

ATK-KOSICE 1:1.

ZILINA-SL. OSTRAVA 2:1.

TRNAVA-BRATISLAVA 4:1 (!!!)

Leader tabeli przegrywa niespodziewanie wysoko.

TEPLICE-ZIDENICE 4:4.

KLADNO-MANET 4:0.

Garbarnia wiosenny mistrz II ligi



Mistrz wiosennej rundy II ligi grupy południowej — Związkowy K. S. Garbarnia

novia zeszła pokonana z boiska w tak nikłym stosunku, gdyż jak z przebiegu gry wynika sprawiedliwym rezultatem byłoby zwycięstwo 5:1 dla Skry.

Zwycięską bramkę zdobył Baraniak. Widzów 10.000.

Gwardia (Szczecin) — Ognisko (0:0)

SIEDLCE. Po grze stojącej na b. słabym poziomie dwie najsłabsze drużyny w grupie północnej: Gwardia (Szczecin) i Ognisko (Siedlce) uzyskały wynik bezbramkowy.

Zawody nie wzbudziły większego zainteresowania i na boisku Ogniska zgromadziło się kilkaset widzów.

Pomorzanie-Widzew 5:0 (1:0)

TORUŃ (tel. wł.). Mecz piłkarski rozegrany o mistrzostwo drugiej ligi (grupa północna) pomiędzy Pomorzaniem a łódzką drużyną Widzew zakończył się pewnym zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 5:0.

Już od początku zaznaczyła się przewaga miejscowych, którzy jednak mimo stałego przebywania pod bramką nie potrafili tej przewagi uwydatnić i wyzyskać nadarzających się okazji podbramkowych. Dopiero w 25 min. Kosobudzki strzela pierwszą bramkę. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie przewaga miejscowych trwa nadal, lecz teraz atak Pomorzania gra coraz lepiej i strzela kolejno bramki przez Brzeskiego II i Kamińskiego.

Widzew przeprowadził dosłownie tylko trzy ataki na bramkę miejscowych zakończone strzałami... w aut.

Stawczyk wyrównał rekord Polski na 100 m

SZCZECIN. W Szczecinie odbył się w niedzielę międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Szczecin-Poznań, zakończony zwycięstwem gości 72.59 pkt.

Podczas tego meczu Stawczyk (P.) wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m., uzyskując czas 10,6. Zwycięzca stoczył zaciętą walkę z Buhlem, który zajął 2 miejsce w czasie 10,8 sek., co jest nowym rekordem okręgu szczecińskiego.

Ponadto Adamezyk (Poznań) pobili rekord życiowy w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 14,11 m.

W ramach meczu odbył się bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego” na 5.000 m. Uczestniczyło w nim 16 zawodników. W biegu zwyciężył Klelas (Gdańsk) w czasie 15:34,2 przed Płotkowiakiem (Poznań) 16:09,6.

Czajkowski (Warszawa) zajął 4 miejsce.

Salyga zwycięża w wyścigu kolarskim o nagrodę „Dziennika Łódzkiego“

W niedzielę odbył się w Łodzi wyścig kolarski o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego” na trasie Łódź-Sieradz-Błaszki i z powrotem, długości 170 km.

Wyścig ten wygrał Salyga (Gw. W-wa) w czasie 4:26,32 przed Czyszem i Wrzesińskim, którzy przybyli do mety w tym samym czasie.

Niespodziewany remis Chełmka

CHELMEK-BALDON 1:1 (1:0)
KATOWICE (tel. wł.). Drużyna Chełmka, która ostatnio spłusuje się nieszczególnie w meczach o mistrzostwo drugiej ligi, rozegrała w Katowicach mecz z Baldonem, uzyskując po słabej grze wynik remisowy 1:1.

Baldon zawiódł swych kibiców i zagrał jeden ze swych słabszych meczów.

Do przerwy prowadzenie dla Chełmka uzyskał Zatorski III, wyrównał po przerwie Dreszer.

Spotkanie rozegrano w czasie ulewnej deszczu.

Sędziował p. Olejnik z Łodzi. Widzów zaledwie 1.500 osób.

Polonia (Świdnica) — Gwardia (Kielce) 4:2 (1:2)

SWIDNICA. Polonia świdnicka odniosła w spotkaniu z Gwardią kielecką zasłużone, aczkolwiek z trudem uzyskane zwycięstwo. Do przerwy więcej z gry miała Gwardia, która uzyskała bramki przez Borchulskiego i Junga, grając przy tym zupełnie poprawnie i mając widoczną przewagę nad przeciwnikiem.

Po pauzie Polonia zabrała się poważnie do pracy i potrafiła nie tylko wyrównać lecz przechręcić zwycięstwo na swoją stronę. Podobał się w Polonii zwłaszcza atak, który w tym okresie był bardzo dobrze wyposażony strzałowo. Strzelała cała linia ataku, a specjalnie Cichy, który też zdobył dwie bramki. Dalsze punkty dla Polonii zdobyli: Kozubek, Rabanda.

Zawody odbywały się wśród ulewnego deszczu, dlatego gra nie stała na zbyt dobrym poziomie, jednakże Polonia była lepsza technicznie, a tyczy się to specjalnie linii ataku, w której najlepszy był Cichy.

Sędziował dobrze Walter z Poznania.

Publiczności z powodu deszczu tylko 1.000 osób.

Węgry — Szwajcaria 5:0

BUDAPESZT. — Węgry zakwalifikowały się do półfinałowych rozgrywek w strefie europejskiej o puchar Davisa, wygrywając w III rundzie ze Szwajcarią 5:0. W dwu ostatnich spotkaniach gry pojedynczej Adam pokonał Albrechta 6:1, 6:2, 7:5, a Asboth wygrał z Huonderem 6:1, 6:2, 6:1.

Włochy prowadzą z Chile 2:1

RZYM. — W drugim dniu ćwierćfinałowego meczu tenisowego o puchar Davisa, rozgrywanego w Turynie, Włosi Cucelli i del Bello pokonał w grze podwójnej parę chilijską Balbiers — Taverna 6:3, 6:3, 4:6, 6:4 zdobywając tym samym prowadzenie w stosunku 2:1.

Drobny przegrywa we Francji

PARYŻ. Po pierwszym dniu rozgrywek w meczu II rundy gier o puchar Davisa, Francja prowadzi z Czechosłowacją 2:0. W meczu tym, sensacyjnej porażki doznał Czechosłowak Drobny, uważany powszechnie za najlepszego tenisistę Europy, przegrywając z Francuzem Bernardem 6:3, 3:6, 7:9, 5:7. Drugi reprezentant Czechosłowacji Cernik uległ Abdesselamowi (Francja) 4:6, 4:6.

Koszykarze KASE Budapeszt w Krakowie

W najbliższy wtorek 14 bm. o godzinie 19-ej na Stadionie Miejskim (boisko główne) zostaną rozegrane zawody w piłce koszykowej między drużyną KASE (Budapeszt) a Gw. Wisła.

Koszykarze węgierscy w turnee po Polsce nie przegrali dotychczas żadnego spotkania. Do najsilniejszych punktów w zespole należą: reprz Węgier — Nowakowski, Bukody oraz Kovalsz.

Drużyna Gwardii-Wisły wystąpi do tego meczu wzmocniona Wawrem i Lubeckim z YMCA.

W składzie drużyny krakowskiej ujrzymy reprezentantów Polski — Arleta, Kowalówkę, Dąbrowskiego, inż. Pawlika i inż. Hegerlego.

W razie niepogody zawody rozegrane zostaną w sali WUKF-u przy ul. Manifestu Lipowego.

Piękna parada Rejmana w meczu Bratysława—PZPN



Bramkarz Bratysławy, Rejman, końcami palców wybija piłkę ponad poprzeczkę

Liga szczypiórniaka

ZWIĄZKOWIEC (BDG.)—ZZK (GNIEZNO) 9:6 (5:0)

Rozegrane wczoraj w Bydgoszczy spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiórniaka zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy.

Spójnia-Cracovia 7:7 (2:3)

Rozegrany mecz szczypiórniaka pomiędzy Cracovią a Spójnią zakończył się wynikiem remisowym 7:7, aczkolwiek Cracovia prowadziła do przerwy 3:2. Po pauzie szczypiórniaci Spójni nie tylko wyrównali, ale prowadzili już 5:3, jednakże Cracovia wyrównała i prowadziła 6:5.

Ostateczny wynik zakończył się remisowo 7:7.

AZS — Pogoń 10:6 (3:4)

Mecz powyższy zakończył się zasłużonym zwycięstwem AZS-u mimo, iż Pogoń prowadziła do pauzy 4:3.

ŁKS Włókniarz — Kolejarz (Opole) 11:7 (6:3) w szczyplórniaku

W meczu szczypiórniaka o mistrzostwo ligi ŁKS Włókniarz pokonał Kolejarza z Opola w stosunku 11:7 (6:3).

Dzięki temu zwycięstwu drużyna ŁKS wysunęła się na drugie miejsce w tabeli mając szanse na wzięcie udziału w finałowych rozgrywkach o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Szczypiórniaci Krowodrzy zwyciężają w Przemyślu

W dniach 10—12 bm. rozegrane zostały w Przemyślu eliminacje półfinałowe w grupie południowej o wejście do ligi szczyplórniaka.

W rozgrywkach wzięły udział drużyny: Krowodrza z Krakowa, Lublinianka z Lublina i Kolejarz z Przemyśla.

Wyniki zawodów:

KROWODRZA — LUBLINIANKA 8:2 (5:1)

Bramki dla Krowodrzy zdobyli Surdyka 5 i Kuslak 3.

KOLEJARZ — LUBLINIANKA 6:7 (3:4)

Po równorzędnej i ciekawej grze

zawody przyniosły zwycięstwo Lubliniance.

KROWODRZA — KOLEJARZ 7:1 (5:0)

Strzelcami bramek dla Krowodrzy byli Kuslak 3, Muniak, Paluch, Buczak i Spytkowski.

Ostateczna tabela półfinałów jest następująca:

Krowodrza	2	4	15:3
Lublinianka	2	2	9:14
Kolejarz	2	0	7:14

Drużyna Krowodrzy grała w obu spotkaniach bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługują: bramkarz Marjan, Kuslak, Spytkowski i Paluch.

Krowodrza i Lublinianka zakwalifikowały się do finałów, które rozegrane zostaną w Warszawie w dniach 1—3 lipca.

Eliminacje wioślarskie przed meczem ze Szwecją

BYDGOSZCZ (Tel. wł.). Na torze wioślarskim w Brdyujściu odbyły się eliminacyjne zawody wioślarskie przed wyjazdem wioślarzy polskich do Szwecji. Długość trasy wynosiła 1800 m. a zawody odbyły się przy dość silnym wietrze i wysokiej fali. spowodowało to przy biegach ósemek ze sternikiem przewrócenie się łodzi KKW Bydgoszcz, w której cała osada zażyła przypadkowej kąpieli. Na szczęście obyło się bez wypadku.

Eliminacje — jak było do przewidzenia — wysunęły na pierwsze miejsca faworytów.

Wyniki techniczne są następujące: dwójki bez sternika — 1) BTW Związkowiec Bydgoszcz w czasie 6:37 w składzie Płatkowski, Rasiński. 2) ZZ Kolejarz Bydgoszcz.

Czwórki ze sternikiem — 1) BTW Związkowiec 6:01 w składzie Kościelak, Kocerka, Nowak, Poligoński, Sternik Szyterski.

Jedynki — 1) Verey (AZS Kraków) 6:36 przed swym kolegą klubowym Csabą 6:44.

Zaznaczyć należy, że Verey wygrał tę eliminację zupełnie lekko.

Ósemki ze sternikiem — 1) Kailskie Towarzystwo Wioślarskie 5:32. 2) BTW 5:45. Tuż za ZTW ósemka KKW (Bydgoszcz) przewróciła się nie dochodząc do mety.

Dwójki podwójne — AZS Kraków w składzie Verey, Csaba w czasie 6:17.

Czwórki bez sternika — BTW 6:14 przed KTW Kalisz.

Wszystkie osady zwycięzców eliminacji zostają zgrupowane w Bydgoszczy aż do 27 bm., gdzie dalej będą trenować przed wyjazdem do Szwecji. Na obozie obecnych będzie 34 zawodników.

z meczu - „Gazeta” „Echo”



Tis nie mógł bronić barw „Echa” bowiem przed meczem miał „przyjemną” rozmowę z Czytelnikami „Piłkarza”



„Kombinacyjna gra „Gazety”



Red. Chruściński w roli kierownika ataku „Echa”

Wizyta kibica — chiromanty

„w Piłkarzu”

Drzwi uchyliły się lekko i do pokąju wszedł pocichu nasz stary znajomy, „kibic-chiromanta”, jak go nazwaliśmy, z racji jego skłonności do przeróżnych wróżb odnośnie losów drużyn krakowskich, czy też wyników meczów.

Ostatnio „przepowiednie” jego coś „nie klapują”, toteż powitaliśmy go bardzo chłodno.

— No i jak tam z tym 6:2 dla Cracovii?... — zapytał naczelnny, nie przezywając pisaną.

„Kibic-chiromanta” wzruszył ramionami.

— Nie wyszło... Przypadkowo nie wyszło... Ale — ożywił się — byłem bliżki odgadnięcia drugiego wyniku. Typowałem przecież 1:1 sami panowie przyznacie, że wynik taki byłby najbardziej sprawiedliwy w tym meczu. Wisła mogła już do przerwy strzelić przynajmniej jedną bramkę, a Cracovia należała się również, ta, którą strzelił Radoń.

— Chyba jako premia za dobrą grę defensywy... — mruknął kolega J. B., uchodzący na zewnątrz za najbardziej obiektywnego z całego „Piłkarza”, a na wewnątrz mający opinię „zamaskowanego” zwolennika Gwardii-Wisły.

— Więc pańskim zdaniem atak Cracovii w meczu z Wisłą...

— ...grał pod psem... — przerwał kolega J. B. starszemu panu — Tak, tak... Grał słabo, co zresztą podkreśliła zgodnie cała prasa.

— Cała prasa! — zachnął się kibic. — Wy jesteście tylko do krytykowania, do zwracania uwagi każdemu, nawet najbardziej utalentowanemu zawodnikowi, ale żaden z was nie pomyśli o słowach zachęty dla graczy znajdujących się przejściowo w słabszej formie, względnie zapominać szybko o wykazywanej przez tego, czy owego gracza doskonałej grze na wielu meczach w ubiegłym sezonie.

Gracz zrobił swoje — gracz może odejść!

— O przepraszam! — zawołał naczelnny. — Nie można potępiać w

czambuł całej prasy sportowej. Niektóre czasopisma interesują się żywo zawodnikami, którzy przejściowo znajdują się w słabszej formie i nie zalamują go na duchu złośliwymi recenzjami, a przeciwnie starają się wzbudzić w takim graczu wiarę we własne siły.

— Możliwe. Nie potępiam wszystkich dziennikarzy sportowych, a jedynie mam żal do niektórych z nich, o tendencyjne i złośliwe recenzje.

Ale ja tu przyszedłem w innej sprawie. Chodzi mi o Cracovię...

Spojrzeliśmy po sobie i uśmiechnęliśmy się.

— Wiem, że niektórzy kibice — ciągnął dalej nasz gość — już teraz kiedy drużyny pierwszej ligi nie osiągnęły nawet półmetka, wiedzą z góry, kto zdobędzie w tym roku mistrzostwo Polski. Nie możemy jeszcze powiedzieć na ten temat nic konkretnego, ale chciałem ponom coś pokazać.

Rozwinął gazetę przytlesioną ze sobą, zasłonił ręką górną i dolną część artykułu, na który kazał nam zwrócić uwagę i prosił o przeczytanie tylko jednego wiersza.

— 3. Cracovia — 9 gier, 13 pkt. stosunek bramek 21:13.

— Zle! — zawołał nasz statystyk. Cracovia ma stosunek bramek 21:14.

— Obecnie, — uśmiechnął się kibic triumfując, — ale to jest tabela... z zeszłego roku.

Oszupieliliśmy.

— Proszę zwrócić uwagę na dziwny zbieg okoliczności. W roku ubiegłym w tym samym mniej więcej okresie, Cracovia zajmowała w tabeli ligowej trzecie miejsce, mając niemal identyczny bilans punktowy i bramkowy, jak dziś. Ale nie koniec na tym. Leader tabeli, którym był wówczas Ruch, stracił w 9-ciu grach tylko dwa punkty, mając podobnie jak dziś Gwardia-Wisła 16 punktów zdobytych i również dobry jak i dziś drużyna krakowska, stosunek bramek — 49:11.

A przecież na półmetku Ruch został wiosennym mistrzem ligi tylko lepszym stosunkiem bramek, a w drugiej rundzie tracił punkt za punktem i drużyny krakowskie: Cracovia i Wisła wyprzedziły go, aż o osiem punktów. A zatem nie można już dzisiaj wskazywać palcem na tą czy inną drużynę, jako na te goroczno-go mistrza ligi, prawda?..

Skinęliśmy zgodnie głowami, a nasz kibic-wróźbita, zwinawszy zeszlaczoną gazetę, podał nam rękę i znikł za drzwiami zamykając je cicho.

TIS

Na boiskach świata

MOSKWA. W meczu o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej, rozegranym na stadionie „Staliniec” w Moskwie, drużyna CDKA doznała niespodziewanej porażki, przegrywając ze „Skrzydłami Sowieców” 0:1. Jest to już druga porażka zeszłego sezonu piłkarskiego.

Po 9 grach CDKA ma obecnie 14 punktów i zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Na czele tabeli mistrzowskiej znajduje się leningradzki „Zenit” przed moskiewskim „Dynamo”. Mecz obu tych drużyn, który zapewne rozstrzygnie o tytule mistrzowskim, odbędzie się 12 lipca na stadionie „Dynamo” w Moskwie.

*

BRUKSELA. Mistrzostwa piłkarskie Belgii zostały już ukończone. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza na rok 1949 zdobyła drużyna SC Anderlecht.

Poprzedni wielokrotny mistrz Belgii Union St. Gilloise w tym roku opuszcza ligę.

*

WIEN. Piłkarze Austrii spotkali się dotychczas 90 razy z Węgrami, odnosząc 28 zwycięstw, remisując 20 razy i doznając 42 porażek przy ogólnym stosunku bramek 209:185 dla Węgrów. Ostatnie spotkanie rozegrane niedawno zakończyło się jak wiadomo wygraną Węgrów 6:1. W drużynie zwycięzców grało 7 piłkarzy sławnego FTC.

*

ZURICH. Mistrzostwo szwajcarskiej ligi piłkarskiej zdobyła drużyna Lugano przed Basel.

*

SZTOKHOLM. Po pięknym zwycięstwie piłkarzy szwedzkich nad zawodową reprezentacją Anglii 3:1 prasa szwedzka pisze o „koncu angielskiej hegemonii w piłkarstwie”.

Kierownik reprezentacji angielskiej oświadczył, że żadna drużyna angielska ani też szkocka nie jest obecnie w stanie pokonać Szwedów. Piłkarze szwedzcy wysunęli się dzisiaj na pierwsze miejsce w Europie.

Na Taśmie TYGODNIA



Reprez. PZPN-u, która w ubiegłą środę doznała w Radomiu porażki z Bratysławą 0:1. Stoją od prawej: Parpan, Rybicki, Gędek, Brzozowski, Jabłoński I, Barwiński, Baran, Mamon, Kohut, Gracz i Muskala.

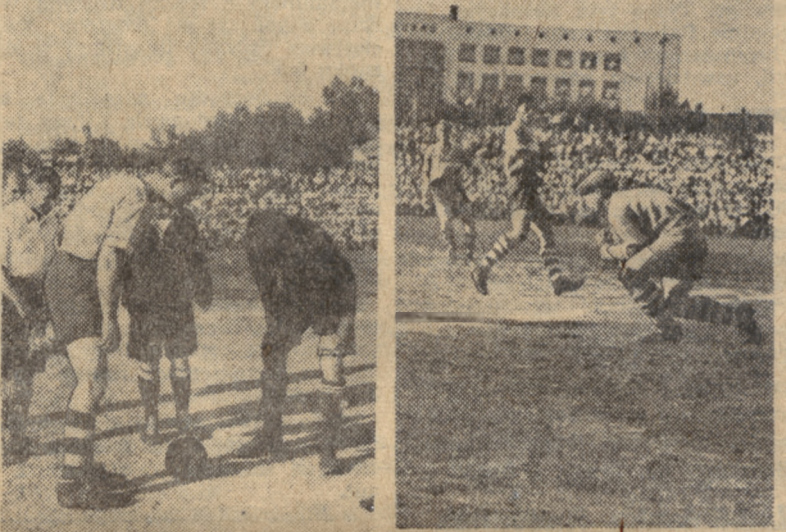


Foto Otto Link

Losowanie boiska. Obok siedzącego Bu-Rybicki wylapuje daleki strzał nakowskiego stoją kapitanowie drużyn: pastnika Bratysławy, obok Gędek, Parpan i Rajman.



Mecz pływacki Kraków—Wrocław rozegrany w dniach 5 i 6 bm. w Krakowie, zakończył się zwycięstwem pływaków krakowskich w stosunku 110:104. Na zdjęciu drużyny Wrocławia i Krakowa.



Wyścigi rowerowe za motorami cieszą się na całym świecie dużym zainteresowaniem i dostarczają widzom wiele emocji.

Odpowiedzi redakcji

P. STASIAK, TARNÓW: Myśl o tym PZPN, który urządza specjalne obozy szkoleniowe dla juniorów. Jeśli rzeczywiście są tacy dobrzy, dlaczego nie grają w pierwszych drużynach. Coś się tu nie zgadza, albo nie widział pan nic lepszego gdzieś indziej. List pana przesłany do KOZPN.

X. Y W KRAKOWIE. Emil Zatopek wysłepował dwukrotnie w Polce. Raz w r. 1947, a ostatnio na stadionie W. P. w Warszawie przed finiszem wyścigu Praga—Warszawa.

STASIU KREMPEL, MIECHÓW. Po raz drugi radzimy ci przerwać treningi i udać się do lekarza. W tym stanie zdrowia — jaki nam opisał — jest to samobójstwem.

W. L. RADOM. Poniżej warszawska zdobyła tytuł mistrza piłkarskiego w r. 1946. W roku 1921 nie była mistrzem a była nim Cracovia, która w Warszawie pokonała Polonię 2:1.

STANISŁAW R., KRAKÓW. Dokładnych odpowiedzi udzielił panu P. Z. L. A., Warszawa, ni Pulawka 2.

ST. RABAN, KRZESZOWICE. Proszę się nie dźwilić. Redakcja „Piłkarza” w tym czasie, kiedy pan dzwoni, odbiera telefony z całej Polski i wszystkie aparaty w tym czasie są zajęte aż do godziny 23.iej. Proszę dzwonić na nr. 546-34. Ten numer jest częściej wolny.

LEON ZBR., KIELCE. Mistrzostwo Polski juniorów w lekkiej atletyce odbyła się w Warszawie, a nie w Kielcach. W Katowicach, Międzyzpienstwowym mecz pan C. S. R.—Polska rozegrany został w Krakowie 19 czerwca br..

DLACZEGO?

Mecz kadry reprezentacyjnej z Bratysławą, miał dać kapitanatu w przelad sił i zorientować go jakich piłkarzy należy wstawić do jedenastki, mającej grać z Danią w dniu 19 bm.

Sparringowe to spotkanie nie tylko, że nie dało tego przeladu, ale nawet w dużym stopniu zagmatwało sytuację i wprawiło w ogromny kłopot pięcioposobowy kapitanat PZPN-u.

Wypowiedzi jednego z członków kapitanatu po tym meczu, są dość charakterystyczne.

— Nie pozostaje nic innego, jak wybrać 17—18 letnich chłopców, szkolić ich stopniowo i czekać aż „rozkwitną” do reprezentacyjnej formy — powiedział dyr. Kisieliński.

— Tak niezaradnie grającej drużyny reprezentacyjnej nie widzieliśmy już dawno. Ostatni raz chyba właśnie w Kopenhadze — dodał drugi.

O czym to świadczy? O tym, że albo w szkoleniu naszych piłkarzy coś szwankuje, albo — że ci sami piłkarze, którzy trzy dni temu potrafili wykonać najwyższą formę w spotkaniu z świetnym przeciwnikiem, jakim była Sparta, są absolutnie przemęczeni.

Jedno z pism sportowych podało między innymi: „Słowacy męczyli nas krótką, przyziemną grą, którą w razie potrzeby zamieniali na półgórną lub górną, męczyli naszych zawodników własne niedokładne podania, złe stopingi i złe ustawianie się”.

A to o czym świadczy? Chyba już wyraźnie o tym, że na obozie uczy się chyba czegoś innego a nie zgrania się z sobą, nie stopingu i nie dobrego ustawiania się! Powie ktoś może, że stoping jest podstawową umiejętnością ligowego piłkarza i tego powinni nauczyć zawodnika klub. Zgoda! Tak, tego winien nauczyć go jego własny klub. Tylko z tą nauką w klubie jakoś nie bardzo. Jakoś nie mogą się znaleźć na to pieniądze, to znaczy, pieniądze na takiego trenera, który by naszych zawodników nie tylko nauczył, ale ciągle uczył jednego i tego samego, t. j. stopingu, dokładnego podania, dobrego ustawiania się i strzału.

A druga rzecz jeszcze: kiedy się ma zawodnik tego nauczyć. Od wiosny najważniejszą rzeczą jest

kondycja i kondycja, na technikę jest bardzo mało czasu — a potem, obozy, wyjazdy itd.

Słuszne są wołania wytrwałych znawców o dobrych trenerów z zagranicy. I obozy są może potrzebne, ale na obozie winno się pewien zespół już wybrany — podkreślał wyraźnie — wybrany zespół, doszkolić, względnie doszlifować. Ale kiedy na obozie znajduje się czterdziestu zawodników i robi się z nimi wszystko aby bardzo bogaty i piękny program szkolenia wypełnić, nie można i nie myśli się wówczas o doszlifowaniu wybranej jedenastki.

Na obozie „robę się” ciągle jeszcze kondycję, lekką atletykę, pięciobój, czy dziesięciobój piłkarski, oraz różne inne rzeczy, które mają utrzymać zawodnika — nie w formie piłkarskiej — ale w dobrej kondycji. Zgadza się z tym, że zawodnik musi być w kondycji, ale w przededniu meczu z

nym, jak przede wszystkim o niczym innym, jak przede wszystkim o oszlifowaniu formy wybranej jedenastki.

Tymczasem o ustaleniu składu ani słycho. Jakże nawet ten słaby polski trener ma wiedzieć, co komu brakuje i co komu poprawić? Sparring? Ten nie da nam lepszej techniki u Gracza, czy Mamonia lub Gędka albo Barana.

Mamy dobrych trenerów w Polsce, którzy mogą ćwiczyć kondycję przez różne gry i lekką atletykę, ale nie mamy specjalisty dla piłkarzy zaawansowanych.

Samą kondycją nie można wygrać z... Danią.

Sparring z Bratysławą w Radomiu otworzył nam oczy na kardynalną rzecz.

Stwórzmy jeden lub dwa prawdziwie reprezentacyjne zespoły w kraju, sprowadźmy najlepszego trenera z zagranicy i szlifujmy formę najlepszych naszych zawodników. — lecz nie przemęczajmy ich tak zawodami jak i obozami.

A przede wszystkim ustalajmy drużynę na kilka tygodni naprzód przed właściwym spotkaniem.

Z. Chr.